

Sygn. akt XII Ga 694/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący:	SSO Rafał Terlecki

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2013 r.

w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce Komandytowej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 4 lipca 2013 r. sygn. akt VI GC 596/13

I. oddala apelację

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt XII Ga 694/13

UZASADNIENIE

Powód ART. (...) sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. sp. zo.o. spółki komandytowej w W. kwoty 4.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Gdyni wyrokiem z dnia 4 lipca 2013 r. wydanym w sprawie VI GC 596/13 oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach postępowania. w uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał następujące motywy swego rozstrzygnięcia.

Pozwany wystawił w internecie ofertę zakupu pojazdu M. (...) za kwotę 120.00 zł brutto. W dniu 12 listopada 2012 r. do pozwanego zadzwonił pracownik powoda M. G. w związku z ww ofertą i D. S. (1) – pracownik pozwanego - przesłał mu ww ofertę mailem. W dniu 17 listopada 2012 r. powód odesłał pozwanemu podpisany druk umowy sprzedaży ww pojazdu za cenę 120.000 zł brutto. J. G. – prezes zarządu pozwanego - zrobił dopiski na ww umowie, iż wpłata

zaliczki w kwocie 2.000 zł będzie dokonana 19 listopada 2012 r., zaś pojazd będzie sfinansowany w ramach leasingu . Tego samego dnia powód wydał swemu bankowi dyspozycję wpłaty zadatku. Sposób finansowania w leasingu oraz wybór leasingodawcy –S. C. wyszedł od powoda, bowiem dzięki umowom pozwanego z ww leasingodawcą, możliwa była do uzyskania niższa cena wyjściowa pojazdu, tj.120.000 zł brutto, doliczając opłaty leasingowe. Z umowy stron wynikało, iż sprzedawca poinformuje Kupującego o terminie gotowości pojazdu do odbioru (pkt 4). Pkt 5 stanowi zaś, iż wydanie samochodu nastąpi po uiszczeniu przez kupującego pełnej ceny. W pkt 6 umowy kupujący zobowiązał się do dokonania dopłaty do pełnej wysokości ceny pojazdu w ciągu 7 dni i odebrania go w terminie nieprzekraczającym 14 dni od podanej przez Sprzedającego daty gotowości pojazdu do odbioru. Termin wydania pojazdu pod warunkiem zapłaty ceny strony ustaliły na 30 listopada 2012 r. 3 dni później D. B. (1) - pracownik pozwanego - dysponowała już kartą pojazdu oraz dokumentami niezbędnymi do jego rejestracji, a pojazd oczekiwał na wydanie powodowi, pod warunkiem zapłaty pełnej ceny, o czym powód był informowany telefonicznie. Przed 30 listopada 2012 r. okazało się, iż wybrany przez powoda leasingodawca - S. C. odmówił skredytowania zakupu, ponieważ J. G. posiadał wpis w BIK dotyczący niespłaconego zadłużenia. J. G. spłacił ww dług , ale S. oczekiwał dodatkowego zabezpieczenia kredytu przez powoda poprzez podpisanie weksla najpierw przez 3 współników powoda, a potem przez J. G.. J. G. odmówił podpisania weksla, odmówił zakupu pojazdu w ramach leasingu w innym banku z uwagi na wzrost ceny. Pozwany proponował powodowi zmianę umowy poprzez zmianę ceny i kredytowanie przez inny bank i innego leasingodawcę, ale powód odmówił. W dniu 30 listopada 2012 r powód odstąpił od umowy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż strony zawarły umowę sprzedaży pojazdu. Jest to umowa dotycząca rzeczy oznaczonej co do tożsamości, bowiem strony sprecyzowały dane pojazdu, rocznik, markę, wyposażenie, cenę. Z umowy stron wynika, iż sprzedawca poinformuje Kupującego o terminie gotowości pojazdu do odbioru . Pkt 5 stanowi zaś, iż wydanie samochodu nastąpi po uiszczeniu przez kupującego pełnej ceny. W ocenie Sądu I instancji strony przewidziały zatem odstępstwo od reguły spełnienia świadczenia jednocześnie w rozumieniu art. 488 k.c., a warunkiem wydania pojazdu przez sprzedawcę była uprzednia zapłata przez kupującego pełnej ceny. Zatem pozwany mógł wstrzymać się z wydaniem pojazdu do momentu zapłaty całości ceny przez powoda. W pkt 6 umowy kupujący zobowiązał się do dokonania dopłaty do pełnej wysokości ceny pojazdu w ciągu 7 dni i odebrania go w terminie nieprzekraczającym 14 dni od podanej przez Sprzedającego daty gotowości pojazdu do odbioru. Zgodnie z pkt 9 umowy odbiór miał nastąpić w G. przy ulicy (...). Ani punkt 4 ani punkt 6 umowy nie przewidywały żadnej szczególnej formy powiadomienia kupującego o gotowości sprzedającego pojazd do jego wydania kupującemu. Zawiadomienie to mogło nastąpić zatem także w formie ustnej. Z zeznań świadków wynika, iż po zawarciu umowy strony, porozumiewały się środkami szybkiego komunikowania. Pozwany w ten sposób zawiadomił o możliwości odbioru pojazdu. Ww zawiadomienie było jedynie istotne z punktu widzenia warunków formalnych umowy, tj. wiedzy kupującego, iż powyższy pojazd jest fizycznie gotowy do odbioru. Nie zmieniało to faktu, iż zgodnie z pkt 4 i 6 umowy wydanie pojazdu było uzależnione od uprzedniej zapłaty ceny przez kupującego, a tej pozwany nie uiścił.

Sąd Rejonowy uznał, iż w dniu 30 listopada 2012 r. to nie powód miał prawo do odstąpienia od umowy, ale prawo takie miał pozwany, w tym i do zatrzymania zadatku, bo choć pozostawał w gotowości do wydania pojazdu powodowi zgodnie z umową, powód nie miał środków na zapłatę ceny. W pkt 9 umowy strony przewidziały bowiem, iż w przypadku odstąpienia przez Kupującego od umowy zadatek wpłacony przez Kupującego przepada na rzecz sprzedawcy, jednocześnie zamówienie ulega unieważnieniu. Niewątpliwie sprowadza się to do rozwiązania umowy i prawa sprzedającego do zatrzymania zadatku i taki skutek nastąpił w tej sprawie.

Sąd I instancji zważył, iż kolejną kwestią było ustalenie, kto odpowiada za brak sfinansowania pojazdu przez kolejne banki w formie leasingu. W ocenie tego Sądu już z treści maila powoda i dopisku na umowie wynika, iż to pozwany wybrał leasing jako formę finansowania zakupu. Sąd Rejonowy zważył, iż jest nielogicznym przerzucanie na pozwanego jako sprzedawcę odpowiedzialności za to, że pozwany nie ma środków na zakup pojazdu, bo nie może uzyskać źródła finansowania. Sprzedawca ma interes w otrzymaniu swego świadczenia, a jest nim cena, dla sprzedawcy nie ma znaczenia źródło z którego otrzyma środki finansowe. Pozwanemu zależało na zapłacie ceny, a nie na tym skąd tą cenę uzyska. Rozumowanie powoda, w ocenie Sądu Rejonowego, sprowadza się do tego, że pozwany jako sprzedawca ma mu dostarczyć towar, a dodatkowo jeszcze niejako „załatwić” zapłatę za towar, czyli doprowadzić

do tego, żeby ktoś sfinansował powodowi zakup. Zdaniem Sądu pierwszej instancji żaden z dowodów nie wskazuje, iż pozwany wziął na siebie odpowiedzialność za to, czy leasingodawca udzieli powodowi kredytu na zakup pojazdu i to jeszcze na konkretnych warunkach kredytowych, ani też by pozwany wziął odpowiedzialność za to, że bank będzie oczekiwał, czy też nie konkretnych zabezpieczeń.

Za nietrafne Sąd Rejonowy uznał zarzuty pozwanego, że przyczyną odstąpienia od umowy był fakt zmiany ceny przez pozwanego. Cena pozwanego nie uległa zmianie, ona wynosiła 120.000 zł brutto. Z ofert leasingowych wynika, iż cena pojazdu wynosi właśnie 120.000 z brutto. Cena stateczna to cena leasingu, a przecież opłaty manipulacyjne, prowizje i oprocentowane rat leasingowych to koszty leasingu leżące poza ceną za pojazd - są to koszty kredytowania zakupu pojazdu przez leasing, które wyznacza leasingodawca, a nie pozwany.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w opinii Sądu pierwszej instancji, wykazał, iż powód spełnił wszelkie warunki umowy sprzedaży. Od 21 listopada 2012 r. pojazd stał przed salonem w G., powód miał tę wiedzę. Powodem niedojścia do skutku wykonania umowy był brak środków finansowych po stronie pozwanego wynikający z faktu, iż prezes zarządu powoda z uwagi na wcześniejszą historię kredytową i wpis w BIK został zobowiązany przez leasingodawcę do podpisania weksla i poręczenia kredytu na zakup pojazdu branego przez pozwaną spółkę. To powód odstąpił od umowy, ale pozwany nie dał mu ku temu żadnego powodu w świetle zobowiązań umownych.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż zadatek w niniejszej sprawie został za zgodą obu stron uiszczony nie przy zawarciu umowy - jak to twierdzi powód „pod warunkiem zawieszającym”, ale 2 dni później, bo 19 listopada 2012 r., ale obie strony są zgodne, by traktować ww świadczenie jako zadatek dany przy zawarciu umowy i stosować skutki z art. 394 k.c, zresztą potwierdzeniem tego jest nie tylko treść pozwu i zeznania D. S. (1), ale i punkt 8 umowy. W przypadku odstąpienia przez kupującego od umowy zadatek wpłacony przez kupującego przepada na rzecz sprzedawcy, jednocześnie zamówienie ulega unieważnieniu.

W ocenie Sądu I instancji nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia fakt, iż 30 listopada 2012 r. D. S. (1) zaproponował powodowi zmianę warunków zamówienia. Korespondencja mailowa stron z 30 listopada 2012 r. i 1 grudnia 2012 r. wskazuje, iż powód na takie rozwiązanie się nie zgodził i odstąpił od umowy powołując się na zmianę ceny i terminu sprzedaży. Podane przez powoda przyczyny, zdaniem Sądu Rejonowego, były nieprawdziwe. Cena wynikała z oferty pozwanego, a zmieniała się ponieważ pozwany nie chciał spełnić warunków kredytowania w banku innym niż pierwotnie oczekiwał, że otrzyma kredyt i to nie z winy pozwanego, a z przyczyn od niego niezależnych. Pojazd był gotowy do odbioru, ale pozwany nie miał środków na zapłatę ceny, a w pkt 5 i 6 umowy strony zmodyfikowały art. 488 k.c. ustalając, iż to powód musi uprzednio uiścić cenę w całości, a dopiero wówczas pozwany ma obowiązek spełnić swoje świadczenie z umowy sprzedaży, czyli wydać powodowi przedmiot sprzedaży. Powód mógł odstąpić od umowy, ale uczynił to nie z winy pozwanego, a z przyczyn leżących po stronie powoda. Powód twierdząc, że przyczyny odstąpienia leżały po stronie pozwanego ograniczył się do głośnych twierdzeń, sprzecznych z zeznaniami świadków, logiką i doświadczeniem życiowym. To uprawnia zaś pozwanego do zatrzymania zadatku zgodnie z umową i przepisami k.c.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 394 k.c. w zw. z art. 535 k.c, w zw. z art. 488 k.c. oraz pkt 5,6 i 8 umowy z dnia 17 listopada 2012 r. zawartej między stronami, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c.

Apelację do wyroku wywiódł powód. Zaskarżył go w całości zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 214 k.p.c. w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie rozprawy w dniu 4 lipca 2013 roku, bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, mimo złożenia przez pełnomocnika powoda uzasadnionego wniosku o jej odroczenie (choroba potwierdzona zaświadczeniem lekarza sądowego), co doprowadziło do pozbawienia powoda możliwości obrony jej praw w związku z przesłuchaniem przez Sąd pod nieobecność tej strony świadka, pominięciem wniosku

dowodowego powoda o przesłuchanie Strony, uniemożliwieniem zaprezentowania Sądowi istotnych okoliczności podsumowujących proces, a ostatecznie zamknięciem przez Sąd rozprawy i wydaniem wyroku, co zgodnie art. 379 pkt 5 k.p.c. implikuje nieważność postępowania.

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 86 k.p.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, że nieobecność pełnomocnika powoda na rozprawie w dniu 4 lipca 2013 roku poprzedzającej wydanie wyroku, nie miała żadnego wpływu na przebieg postępowania, w sytuacji gdy absencja ta:

- uniemożliwiła powodowi wzięcie czynnego udziału w przesłuchaniu świadka D. B. (2),
- uniemożliwiła powodowi zaprezentowanie Sądowi istotnych okoliczności podsumowujących proces,
- uniemożliwiła powodowi złożenie jakichkolwiek zastrzeżeń do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.,
- ostatecznie skutkowałą także nieobecnością na rozprawie Prezesa Zarządu powodowej Spółki (...), którego wołą było, aby wszelkie czynności podejmowane w sprawie realizowane były w obecności ustanowionego przez Spółkę pełnomocnika.

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wewnętrzną sprzeczność ustaleń Sądu polegającą na przyjęciu na stronie 1 uzasadnienia, że „sposób finansowania w leasingu oraz wybór leasingodawcy S. C. wyszedł od powoda”, aby następnie skonstatować na stronie 5 uzasadnienia, że to „pозwany wybrał leasing, jako formę finansowania zakupu”.

d) art. 233 § 1 k.p.c. skutkujące błędami w ustaleniach faktycznych tj.:

- wyprowadzenie z zeznań świadka D. B. (2) wniosków z nich nie wynikających, a mianowicie, stwierdzenie że „Strony były umówione o zapłatę ceny, a sposób jej sfinansowania nie interesował pozwanego” w sytuacji, gdy świadek ten wprost zeznała, iż „Pozwanej, jako firmie zależało na sprzedaży nie tylko samochodu, ale i kredytu, gdyż otrzymuje ona z tego tytułu dodatkową prowizję”,

- wyprowadzenie z zeznań świadka D. S. (1) wniosków z nich nie wynikających, a mianowicie, że „sposób finansowania umowy zawartej przez Strony nie interesował pozwanego, albowiem strony umówione były wyłącznie o zapłatę ceny za samochód”, w sytuacji gdy z zeznań tego świadka (protokół z dnia 15 maja 2013 roku) jednoznacznie wynika, że forma finansowania pojazdu leżała po stronie Pozwanej, której przedmiotem działalności jest nie tylko sprzedaż, ale i pozyskiwanie finansowania dla swoich klientów. Po okazaniu świadkowi oferty złożonej przez pozwanego powodowi, świadek jednoznacznie stwierdził; „To jest oferta leasingu (...) Pani D. B. (1) przygotowała tę ofertę leasingowa. (...) Dziennie takich ofert przygotowujemy od kilku do kilkunastu.” Tym samym ograniczanie przez Sąd funkcji Pozwanej wyłącznie do funkcji sprzedawcy pojazdu jest błędne i w żaden sposób nie wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego;

- przyjęcie, że „wybór leasingodawcy - S. C., wyszedł od powoda (...)” w sytuacji, gdy pracownik pozwanego - D. B. (2) zeznała „My zaproponowaliśmy S., ponieważ są podpisane Umowy między bankiem, a producentem pojazdów, że Klient dostaje duży rabat gotówkowy na cenie samochodu, jeśli się zgodzi na S.” (protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2013 roku). Tym samym Sąd wyprowadził z zeznań w/w świadka wnioski z nich nie wynikające i na tej podstawie ustalił błędny stan faktyczny w sprawie;

- przyjęcie, że pracownik pozwanego- D. S. (1) - mailowo zaproponował powodowi wycofanie się z zawartej przez Strony umowy i zawarcie nowej, na nowych warunkach, w sytuacji, kiedy z materiału dowodowego, tj. maila tego pracownika z dnia 30 listopada 2012 roku jednoznacznie wynika, że pozwany, wiedząc o braku z jej strony możliwości wywiązania się z zawartej umowy, zaproponowała powodowi jej anulowanie (bez jakichkolwiek konsekwencji dla pozwanego) i podpisanie poprawionego zamówienia, uwzględniającego zmiany istotnych warunków umownych z dnia 17 listopada 2012 roku, dopasowanych do możliwości pozwanego (tj. podwyższenie ceny nabycia pojazdu o 3.000 zł),

- przyjęcie na stronie 1 uzasadnienia, że „Oferta zakupu pojazdu za kwotę 120.000 zł obowiązywała jedynie w przypadku skredytowania pojazdu przez S. (...)”, w sytuacji, gdy warunek ten nie wynika ani z treści zawartej przez Strony umowy, ani innego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

- przyjęcie, że Pani D. B. (1) zajmowała się w pozwanej Spółce kwestią pomocy powodowi w załatwieniu finansowania pojazdu przez leasingodawcę z podkreśleniem, że był to ewidentnie jedynie pomoc nie będąca wynikiem przejścia na pozwanego zobowiązań za skuteczność udzielenia kredytowania na warunkach oczekiwanych przez powoda. Stwierdzenie takie jest sprzeczne z istotą umowy zawartej przez Strony, zeznaniami świadków D. S. (1) i D. B. (2), logiką oraz doświadczeniem życiowym. Warunek zorganizowania finansowania pojazdu dla powoda przez podmiot trzeci wynikał bezpośrednio z zapisu pkt 7 umowy z 17 listopada 2012 roku oraz ustaleń Stron. Potwierdziła to także świadek B. zeznając: „W naszym interesie było znalezienie banku dla Pana G.". Sąd nie ustalił szczegółowo na czym przedmiotowy interes w ocenie świadka miał polegać, niemniej wobec całości materiału dowodowego uznać należy, że pozwanemu zależało na wywiązaniu się z warunków zawartej z powodem umowy, a w konsekwencji także na pozyskaniu z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia z banku;

- uznanie przez Sąd, że powód bezzasadnie odstąpił od umowy z 17 listopada 2012 roku, zaś cena pojazdu oferowana powodowi przez pozwanego nie uległa zmianie i wynosiła niezmiennie 120.000 brutto, w sytuacji, gdy z załączonej do akt sprawy dokumentacji w postaci oferty pozwanego z dnia 29 listopada 2012 roku wynika, że wartość netto pojazdu proponowana przez pozwanego już po zawarciu umowy z powodem wzrosła do 100.000 zł netto, czyli 123.000 zł brutto (o 3.000 zł więcej niż ustalono w umowie/zamówieniu), zaś w takim przypadku z uwagi na zmianę przez pozwanego istotnych warunków umownych (ceny pojazdu) powód miał uzasadniony powód odstąpienia od umowy i domagania się zwrotu wpłaconego zadatku;

e) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób wewnętrznie sprzeczny i uniemożliwiający dokonanie oceny toku rozumowania Sądu, a w konsekwencji prawidłową kontrolę międzyinstancyjną tj.:

- przyjęcie przez Sąd, że powództwo ulega oddaleniu, jako niezasadne, przy jednoczesnym stwierdzeniu (na stronie 6 uzasadnienia), iż „Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał ponad wszelką wątpliwość, iż powód spełnił wszelkie warunki umowy sprzedaży”, co bezsprzecznie winno skutkować uznaniem przez Sąd powództwa w całości;

- przyjęcie na stronie 7 uzasadnienia, że: „Pojazd był gotowy do odbioru, ale pozwany nie miał środków na zapłatę ceny”;

f) pominięciu wydania postanowienia o oddaleniu wcześniej dopuszczonego wniosku dowodowego o przesłuchanie powoda w charakterze strony,

g) art. 217 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań powoda i tym samym uniemożliwienie wykazania przez niego okoliczności istotnych dla sprawy i spornych między Stronami;

h) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie, że powód niezasadnie odstąpił od umowy zawartej z pozwanym, która - zdaniem Sądu nie dała jej ku temu żadnych powodów - w sytuacji, gdy okoliczność ta ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a wniosek takie nie daje się wyprowadzić ze zgromadzonego materiału dowodowego.

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 §2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli Stron złożonych w dniu 17 listopada 2012 roku polegającej na przyjęciu - z pominięciem kontekstu sytuacyjnego, w jakim oświadczenia zostały złożone - że zgodnym zamiarem Stron było zawarcie standardowej umowy sprzedaży pojazdu marki M. (...), podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że Strony umówiły się na nabycie tego pojazdu przez powoda za pośrednictwem podmiotu finansującego (umowa leasingu), pozyskanego przez pozwanego.

Wskazując na podane podstawy apelujący wniósł o uchylenie skarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie skarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, należycie go ocenił i na tej podstawie prawidłowo ustalił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji Sąd Odwoławczy podziela, czyniąc je podstawą również własnego wyroku.

Na wstępie podkreślić należy, iż Sąd a quo błędnie wskazał, że przedmiotowa sprawa nie jest sprawą podlegającą rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym.

W piśmiennictwie i judykaturze utrwalił się pogląd, że roszczenia wynikające z umów - w rozumieniu art. 505¹ k.p.c. - to roszczenia, które wynikają z umów w tym sensie, że mają w nich swą przyczynę. Chodzi więc o sytuacje, w których umowa - a nie np. ustawa, czyn niedozwolony lub inne zdarzenie - jest normatywnym podłożem dochodzonego roszczenia. W realiach niniejszej sprawy roszczenie, z którym wystąpił powód mogło być dochodzone wyłącznie dlatego, że łączyła go z pozwanym umowa obligacyjna. Istnieje zatem normatywny stosunek wynikania pomiędzy tym roszczeniem a umową (vide uchwała SN z dnia 20 listopada 2003 r., III CZP 77/03, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 109).

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c.

Nieważność postępowania z przyczyn określonych w art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił wymaga po pierwsze rozważenia przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, czy sąd naruszył przepisy prawa procesowego, po drugie, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony, a po trzecie, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 339/07 - niepubl.).

Odnosnie niestawiennictwa powoda wskazać należy, że J. G. – prezes zarządu powoda był obecny na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r., na której został wezwany na rozprawę z dnia 4 lipca 2013 r. do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z zeznań strony powodowej. Powód został zatem prawidłowo zawiadomiony o terminie kolejnej rozprawy. Niestawiennictwo na tej rozprawie było wynikiem jego własnej decyzji. Powód sam pozbawił się tym samym możliwości zadawania ewentualnych pytań świadkowi D. B. (2). Trafnie ponadto, wobec niestawiennictwa powoda, Sąd a quo pominął dowód z jego przesłuchania.

Odnosnie choroby pełnomocnika powoda uniemożliwiającej mu stawiennictwo na rozprawie, wskazać należy, iż okoliczność ta co do zasady może stanowić przyczynę nieobecności, którą w rozumieniu art. 214 k.p.c. należy zakwalifikować jako przeszkodę, której nie można przewyżyć i obliguje ona sąd do odroczenia rozprawy. W sprawie niniejszej sytuacja taka jednak nie zachodziła. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd Rejonowy powód – wobec udzielonej przez adwokata M. N. substytucji – był reprezentowany w sprawie przez dwóch pełnomocników. Powód nie powołał się zaś na żadne okoliczności, z których mogłoby wynikać, iż również drugi pełnomocnik na rozprawie w dniu 4 lipca 2013 r. nie mógł być obecny. Nie ulegało zaś wątpliwości, iż pełnomocnik ten został o terminie tej rozprawy zawiadomiony (k. 111-115).

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Obraza powyższego przepisu może być skutecznym zarzutem apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2001 r. naruszenie przepisu, określającego

wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (sygn. akt V CKN 606/00, Lex nr 53116).

Rację ma co prawda apelujący, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób niedbały, co przejawia się w szczególności zamiennym nazywaniu powoda – pozwanym i odwrotnie. Nie oznacza to jednak, że uzasadnienie tego orzeczenia narusza dyspozycję art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew bowiem twierdzeniom apelującego treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na odczytanie sfery motywacyjnej orzeczenia i poddanie go kontroli instancyjnej. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują natomiast uzasadnienie w treści zgromadzonych w sprawie dowodów.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy powyższego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami juredyicznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy. Sąd I instancji przeanalizował dowody, stosując dyrektywy z art. 233 § 1 k.p.c. i ocenił ich wiarygodność według własnego przekonania, opartego o wszechstronną analizę zebranego materiału, zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wnioski wyprowadzone z analizy dowodów nie budzą zastrzeżeń Sądu Odwoławczego. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide w wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Gros zarzutów apelacji sprowadzała się do zakwestionowania poczynionego przez Sąd I instancji ustalenia, iż sposób finansowania w leasingu oraz wybór leasingodawcy wyszedł od powoda. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Odwoławczego, wskazuje jednak, iż ustalenie to było prawidłowe. Wynika ono bowiem jednoznacznie z treści zeznań świadków D. S. (1) oraz D. B. (2). Z zeznań tego ostatniego świadka wynika ponadto, iż powód miał świadomość, że uzgodniona przez strony cena w kwocie 120.000 zł zostanie zapewniona jedynie wówczas, gdy finansowanie umowy nastąpi przez S. C.. Wskazywało na to zawarte w zamówieniu z dnia 17 listopada 2012 r. oznaczenie rabatu na cenie – „rabat (...) (k. 130).

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c.

Wykładnia oświadczeń woli stron umowy zawartej w formie pisemnej, w odniesieniu do sensu tych oświadczeń, ustalana jest na podstawie tekstu dokumentu. Sens oświadczeń odtwarzany jest w oparciu o tekst dokumentu, interpretowany przy zastosowaniu językowych reguł znaczeniowych. Wykładnia poszczególnych wyrażenia uwzględniać musi ich kontekst i związki treściowe zachodzące między zawartymi w tekście postanowieniami. Należy mieć również na uwadze okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, jeżeli dokument obejmuje takie informacje, a także cel oświadczenia woli wskazany w tekście lub zrekonstruowany na podstawie zawartych w nim postanowień. Tekst dokumentu nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni sformułowanych w nim oświadczeń woli składanych

indywidualnie oznaczonym osobom. Dopuszczalne jest sięganie do takich okoliczności, towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych. Interpretacja oświadczenia woli przebiega w takim wypadku według ogólnych zasad kombinowanej metody wykładni. Wiążący prawnie sens oświadczenia woli ustala się mając na uwadze rzeczywistą wolę stron, a dopiero gdy nie da się jej ustalić, sens oświadczenia określony zostanie na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens rozumiał i powinien rozumieć. Nie można przy zastosowaniu reguł wykładni oświadczeń woli stron dokonywać ustaleń całkowicie sprzecznych z treścią spisanego dokumentu (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995 Nr 12, poz. 168; wyroki: z dnia 13 maja 1997 r., III CKN 41/97, niepubl.; z dnia 27 listopada 1997 r., III CKN 239/97, OSNC 1998 Nr 5, poz. 85; z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, niepubl.; z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 41/97, N.; z dnia 26 lipca 2012 r., II CSK 9/12, niepubl.).

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób podzielić stanowiska apelującego, iż w realiach niniejszej sprawy wolą stron nie było zawarcie standardowej umowy sprzedaży pojazdu, lecz nabycie tego pojazdu przez powoda za pośrednictwem podmiotu finansującego pozyskanego przez pozwanego. Wbrew twierdzeniom apelującego wniosek taki nie wynika z treści „pkt 7 umowy z dnia 17 listopada 2012 r.” dopisanego przez powoda. Stanowi on mianowicie, iż zakup nastąpi w ramach leasingu. Nie przesądza to jednak, iż pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za pozyskanie podmiotu finansującego zakup samochodu. Wniosku takiego wyprowadzić nie można również z treści żadnego innego postanowienia zawartej przez strony umowy, nie wynika on również z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie. Świadek D. S. zeznał, iż to powód wybrał leasingodawcę zaznaczając, że ma to być bank (...), wiedział bowiem, iż w przypadku finansowania przez ten bank rabat na zakup samochodu będzie większy (k. 113). Z kolei w treści maila skierowanego przez powoda do pozwanego w dniu 17 listopada 2012 r. wyraźnie wskazano, że formalności związane z uzyskaniem leasingu dokonywane były przez powoda (k. 48).

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1-2 i § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o opłatach za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j.: Dz. U. z .2013 r., poz. 490).